

# ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10—12 przedpoł — — — — i od 4—6 po południu. — — — —

## Przygotowanie zamachu NA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Zamach miał być dokonany w ubiegły piątek

WARSZAWA. Władze bezpieczeństwa, jak to już we wczorajszym numerze podaliśmy, zaarrestowały kilku członków PPS. CKW. pod zarzutem przygotowania akcji terrorystycznej. Według dotychczasowych zeznań, organizatorem tej akcji był Jagodziński, który zamierzał rzucić bombę na samochód Marszałka Piłsudskiego, używając swych współtowarzyszy do osłonięcia strzałami rewolwerowymi swej ucieczki.

W związku z wiadomością o aresztowaniu w nocy z dnia 12-go na 13-go b. m. w Warszawie członków milicji partyjnej PPS. CKW. dowiadujemy się, że aresztowania te pozostają w najściślejszym związku z wykryciem przez organy policji daleko posuniętych przygotowań do dokonania zamachu bombowego na osobę Marszałka Piłsudskiego.

Policji udało się wykryć wszystkich uczestników spisku i aresztować ich. Dalsze, niezwykle sensacyjne wiadomości w tej sprawie oczekiwane są w najbliższym czasie.

### Szczegóły dochodzenia

Sprawa aresztowanych w związku z przygotowaniem do zamachu na osobę Marszałka Piłsudskiego, członków bojówek PPS. przedstawia się według dalszych informacji Agencji „Iskra”, jak następuje:

Zamach był przygotowany przez aresztowanego członka milicji Jagodzińskiego. W tym celu dobrał on sobie kilku osobników, a mianowicie: Trochimowicza, Białkowskiego, Chrościńskiego i Puzryckiego, z którymi omawiał szczegóły przygotowawcze, nie wtrącając im jednak na dwóch tajnych zebraniach ani o celu przygotowań, ani też nie informował ich o osobie, na którą zamach miał być dokonany. Zebrania te odbywały się w mieszkaniu niejakich Malików (ul. Leszno 55). Według własnych i zgodnych zeznań aresztowanych odnosili oni wrażenie, że chodzi tu o zamach na eskortę wziętą, przewożącą aresztowanych.

Wprawdzie Jagodziński zaznaczał zgóry, że chodzi o sprawę poważniejszej natury i wymagał, aby ci, którzy się nie czują na siłach, od razu lepiej zrezygnowali z udziału — do ostatniej jednak chwili nie zdradzał się z właściwymi swymi zamiarami. Na jednym z takich zebrania przygotowawczych, na skutek tych słów Jagodzińskiego, odmówił udziału np. Chrościński. Jak się okazuje, zamachu dokonał mial Jagodziński osobiście, a towarzyszym jego pozostawała tylko rola technicznych pomocników oraz osłony w czasie zamachu i po jego wykonaniu. Zamach miał być dokonany przy pomocy bomby.

Jako termin wykonania wybrano sobie piątek, dnia 10 b. m. między godziną 18 a 19 wieczorem. Jagodziński przypuszczał, że o tej godzinie Marszałek Piłsudski będzie przejeżdżał jak zwykle z pałacu Prezydium Rady Ministrów do Belwederu. Jako punkt zamachu wybrał dom Nr. 36 w Alejach Ujazdowskich. Po zamachu miał Jagodziński uciekać przez ulicę Wiejską i ogród Frascati, a towarzysze jego mieli za zadanie osłaniać go ogniem z rewolwerów.

W oznaczonym dniu, jak zeznają aresztowani, zebrał się oni przed godziną 18 na jednym z przystanków tramwajowych przy ul. Solnej.

Warszawskie władze bezpieczeństwa miały już poprzednio wiadomości, że przygotowuje się jakiś zamach. Nie wiedziały jednak narazie, o kogo chodzi. Ustaliły mimo wszystko bardzo prędko, zarówno miejsce podejrzanych zebrania pięciu towarzyszy, jak ich cel, tak, że już od kilku dni pozostawali oni pod ścisłym dezorem.

Aresztowani zeznają zgodnie, że dopiero na ten ostatni zebraniu, gdy jeden z nich zapytał Jagodzińskiego, o co właściwie chodzi i na kogo ma być zamach wykonany naciskany też i przez towarzyszy, oświadczył, że chodzi o Marszałka Piłsudskiego.

W tym momencie nastąpiło u większej części zebranych zupełne załamanie; odmówili współuczestnictwa w zamierzonym zamachu.

Władze bezpieczeństwa, dając do wyłapania wszystkich sprawców, pozostawiły ich pod obserwacją jeszcze dwa dni, poczem w dniu 13 b. m. rano przystąpiły do ostatecznej likwidacji sprawy.

## Co mówi prasa stołeczna o planowanym zamachu

„Expres Poranny“

„Jeśli niepoczytalni „likwidatorzy“ rządów Marszałka Piłsudskiego magogii i jętrzenia nienawiścią: go mieli jakkolwiek wątpliwość,

dokąd prowadzić może ich bezmyślna, podlegawcza swada, to zamysł „towarzysza“ Jagodzińskiego powinien im ostatecznie otworzyć oczy na smutną rzeczywistość i pokazać, w co zamieniają się w szaleńczych głowach niedowarzone frazesy rzucane z przygodnych trybun.

W tej ponurej historii zamachu jeden tylko jest punkt jasny i świetlany: jasna i świetlana aureola Wielkiego Człowieka, który jest dlań w narodzie polskim tarczą niemniej potężną od czujnych i sprawnych władz bezpieczeństwa“.

„Kurjer Poranny“

stwierdza:

„Mamy do czynienia z przejawem psychozy wyłącznie jednostkowej, analogicznej do tej, która opętała chory umysł Eligjusza Niewiadomskiego w grudniu 1922 roku, z tą różnicą, że tym razem obłędowi tej psychozy uległa jednostka z przeciwległego bieguna skrajności fanatyzmów partyjnych“.

### Bolszewicy rozstrzelali 17 duchownych za odmowę wyrzeczenia się kapłaństwa

PARYŻ. „Figaro“ dowiaduje się, że przed trzema tygodniami G. P. U. rozstrzelało potajemnie w Leningradzie 17-tu duchownych katolickich i prawosławnych, którzy byli trzymani przedtem w więzieniu w ciągu długich miesięcy.

Wiadomości o egzekucji nie ogłoszono w dziennikach sowieckich i nawet rodziny straconych dowiedziały się o losie najbliższych dopiero w kilka dni po ich śmierci.

Powodem rozstrzelania była odmowa wyrzeczenia się kapłaństwa.

### Aresztowanie kurjera sowieckiego

WILNO. W pociągu Stalpcie — Wilno zatrzymano pewnego osobnika, który przybył z Rosji Sowieckiej, przy którym znaleziono pełnomocnictwo od tych posłów, którzy zbiegli do Rosji Sowieckiej, a mimo to mieli być wystawieni jako kandydaci do sejmu w różnych okręgach na listach komunistycznych.

### Walna bitwa o Rio de Janeiro Pierwsze potyczki przednich straży

BUNEOS AIRES. Na granicy stanu San Paulo, gdzie skoncentrowane są większe siły zarówno wojsk rządowych jak i powstańczych i gdzie ma rozegrać się rozstrzygająca bitwa o losy stolicy państwa i rządu przyszło do pierwszych potyczek.

Obie strony angażują w bitwie narażenie tylko swe przednie straże. Bitwa toczy się na froncie długości 200 kilometrów.

W wyniku pierwszych starć powstańcy odnieśli poważne sukcesy, zmuszając przednią straż wojsk rządowych do wycofania się w kierunku Caropolis.

Dalsze doniesienia mówią o opanowaniu przez powstańców ważnego miasta portowego Desterro-Florianopolis, będącego stolicą stanu Santa Catharina.

Osąd opinii Narodu

„Polska Zbrojna“ na pierwszą wieść o wykryciu przygotowań zamachu, woła:

„Nie trzeba chyba uprzedzać, iż wystarczy już umotywowanych podejrzeń nawet, by stronnictwo, czy grupa, grożąca osobie Komendanta, była zmieciona z widowni polskiego życia, zmieciona samorzutnym, spontanicznym odruchem, zanim zdołałaby wkroczyć karząca dłoń sprawiedliwości“.

Mocne ostrzeżenie

„Gazeta Polska“ pisze o niedoszłym planie Jagodzińskiego:

„Niezmierne charakterystycznym momentem całej sprawy powyższej jest potęga moralna otaczająca osobę Marszałka Piłsudskiego, wytrącająca broń z ręki tym nawet u których atmosfera, roztańczana przez histerję opozycyjną, wywołuje gotowość do czynów skrajnie anarchistycznych“.





# TELEGRAMY

## Antyżydowskie demonstracje w Berlinie Hitlerowcy demoluja wielkie magazyny

BERLIN. Wczoraj w Berlinie zebrał się tłum demonstrantów, którzy wśród okrzyków na cześć Hitlera ruszyli na sklepy żydowskie.

Policja uzbrojona w pałki gumowe rzuciła się na demonstrantów i częściowo ich rozproszyła.

Koło północy grupa hitlerowców zaatakowała olbrzymi dom towarowy Tietza i rozbiwszy szereg wielkich szyb wystawowych zbiegła. Zamieszki na ulicach trwały do 1-szej w nocy.

## TO i OWO

### Szczególny amator dwa razy operował brzuch

W Berlinie stanęli przed sądem dwaj oskarżeni: lekarze i kupiec. Obaj pod zarzutem oszustwa, dokonanego na towarzystwie ubezpieczeń oraz na kasie chorych.

Lekarz dokonał, bowiem, na osobie kupca, za jego całkowitą zgodą dwu pacytycznych operacji, a sumami, które pacjent dostał jako odszkodowanie od kasy chorych i towarzystwa ubezpieczeń podzielili się, jak dwaj zgodni współnicy.

„Kawał“ ten powtarzali pomysłowi oszuści dwa razy, przyczem kupiec oba razy nie wahał się poddawać całkiem zbytecznemu rozcinaniu brzucha.

Podczas procesu, w którym wyrok jeszcze nie zapadł, kupiec przyznał się do wszystkiego, lekarz, jednak twierdzi, że operacje były potrzebne i że kupiec oskarża go fałszywie, przez zemstę, gdyż nie chciał mu dać paru tysięcy marek na kupno samochodu.

### OGŁOSZENIE.

Mieczysław Jerzy 2-cho im. Grycendler, dr. filozofii, urodzony w Warszawie dnia 27 grudnia 1894 roku, syn Jakóba i Cecylji z Bendetsonów wniósł prośbę o zmianę nazwiska rodzowego Grycendler na nazwisko Grydzewski.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dn. 24 października 1919 roku (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Komisariatu Rządu sprzeciwy, które podać należy w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie się zarządza.

Za Komisarza Rządu:  
(—) T. Tarnowski,  
Naczelnik Wydziału  
Administracyjnego.

### PLACE

W RÓŻNYCH CENACH  
są do sprzedania

Wiadomość: Radom — Glinice,  
ul. Zalewska 15 u Adama Wikła

Zgubiono portfel, zawierający: książeczkę wojskową P. K. U. Radom, 2 metryki urodzenia, paszport francuski oraz legitymację P. U. P. P. na imię Stefana Anusa.

Znaleziono torebkę damską w okolicy kina „Nowe Czary“, która jest do odebrania w administracji „Ziemi Radomskiej“.

## HUTY LUSTRZANE

RADOM, Nowy Świat Nr. 9

Telef. 117 Adres telegr., „LUSTRO - RADOM“

WYRABIAJĄ:

Szkło szybowe lane, ornamentowe, katedralne, dachowe, druciałki, dachówki, posadzki, izolatory

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.

Otóż to jezioro brało bardzo czynny udział w wybuchu Wezuwjusza, burzyło się, kiedy on się burzył, wydzielalo gazy i gorące pary, a ustawicznie zmieniało kolor, z niebieskiego na zielony, z zielonego na czerwony, aby potem błyszczyć w słońcu barwą żółtą, jak topaz.

Ludność okoliczna przypatrywała się z zainteresowaniem tym objawom wulkanicznym jeziora, to też kiedy w tych dniach usłyszała znowu grzmot podziemny w jego stronie, pobiegła pośpiesznie na brzeg, poto tylko jednak, ażeby zobaczyć w dole resztki wody jeziora, ginące w kraterze, który się nagle otworzył na jego dnie, ziejąc ku przypatrującym się jak otwarte olbrzymie gardło.

Zanim jednak ciekawi ochłonęli ze zdumienia, w głębi tego potwornego gardła odezwało się potężne bulgotanie, wody jeziora napowrót ukazały się, dymiąc i ziejąc parami siarczanymi, rozbijając się o brzegi, falowały długo, aż wreszcie uspokoiły się, jak gdyby nigdy nic nie zaszło.

Robiło to wrażenie, jakby wulkan był żywą istotą i przepłukał sobie tylko gardło wodami jeziora.

## „MARYWIL” Fabryka wyrobów szamotowych i Kamionkowych

Wytwórnice w Radomiu i Suchedniowie.

Cegła ogniotrwała wszelkich gatunków do wszelkich celów, normalna kliny i fasony. Zaprawa i glinki ogniotrwałe. Mączka szamotowa. Płyty piekarskie. Rury kamionkowe dla kanalizacji wszelkiej wielkości.

## PIERWSZORZĘDNY KWARTET

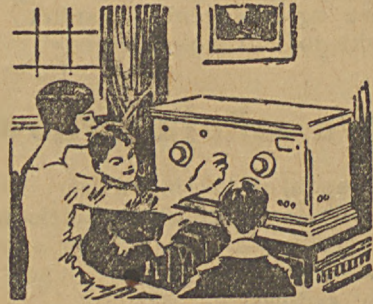
KONCERTUJE

GODZIENNIE w GODZ. POPOŁUDNIOWYCH i WIECZOROWYCH

W CAFE — RESTAURANT

B. PRZYBYTNIIEWSKIEGO.

FIRMA  
„RADJO”  
Cz. Gralikowski  
Żeromskiego 29.



Aparaty radjowe części radjowe  
Baterje „Centra“ Patefony i płyty.

## Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Radomiu

przyjmuje zamówienia

na FLAGI PAŃSTWOWE NOWEGO TYPU

(rozporządzenie z d. 13.XII 1927 — Dziennik Ustaw Nr. 115 z d. 27.XII 1927)  
Materiał gwarantowany, na deszczu nie przepuszcza. Kolor ściśle przepisowy.

Flagi mniejsze 80 cm. × 128 cm. — zł. 8  
„ większe 158 cm. × 254 cm. — zł. 18

Mniejsze odpowiednie dla domów parterowych czy jednopiętrowych.  
Duże wywieszane na urzędach i wielkich domach.

Próbka materiału jest do obejrzenia w księgarni W. LISICKI,  
— — — — — ul. Żeromskiego 40. — — — — —

5-2

## Jak mały Filippek uregulował ruć w Paryżu

Policja paryska jest osobliwą potęgą, która się na nikogo nie gniewa za naruszenie jej uwag, lub wytykanie błędów, choćby to były nawet małe dzieci. Choćby to były nawet małe dzieci, tak jak przed paru dniami otrzymał fakt paryskiej policji, p. Chiappe, który opiewał jak następuje:

„Kochany panie Chiappe!  
Ja już mam 6 lat i nie jestem już dzieckiem, a mój tatuś jest już mądry.

W Ogrodzie Zoologicznym jest jedna małpka, która ma chore dziecko i której ja przynoszę orzechy. Kiedy ja przyniosę, ona przynurza oczy, kiedy się do niej patrzę, a lew to udaje, że nie widzi. Lubię także bardzo bardzo tatuś, że już mogę chodzić do Ogródka Zoologicznego.

Ja wiem, że to niebezpieczne. Bo ja chodzę przez Lasek i tam niema tylu policjantów z pałeczkami, co na ulicach, a jak przyjdą na takie miejsce, gdzie nie wiedzą, czy pociąg nie nadjeżdża, bo tam niema nikogo, ktoby im powiedział.

I dlatego ja się boję chodzić do Ogródka Zoologicznego i tak samo ja się moi przyjaciele. I dlatego proszę pana, kochany panie Chiappe, ażeby pan coś zrobił, abyśmy się mogli stali bać i abyśmy mogli chodzić zwierząt.

Do widzenia kochany panie Chiappe!

Filip Robert Guillot

Prefekt policji odpowiedział, że zupełnie się z nim zgadza i że sam pisał w tej sprawie kilkakrotnie do prefekta departamentu Sekwany, którego należy utrzymanie porządku w Lasku Bulońskim.

Ażeby jednak zaradzić złemu, zwraca się obecnie do zarządcy Ogródka Zoologicznego, ażeby ustawił ich funkcjonariuszy na niebezpiecznych skrzyżowaniach, którzyby chorągiewkami ostrzegali przechodzących, a zwłaszcza dzieci

## Syndykt Tymczasowy

masy upadłości Maksa veil Tajtelbauma w Radomiu wzywa wierzycieli, aby stawili się osobiscie przed pełnomocnikami na zebrań, być się mającym w ostatecznym terminie 27 października 1930 r. o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Radomiu, następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie wierzycielności, cie układu pojednawczego z uprzedzeniem. Niezależnie od niniejszego ogłoszenia wierzyciele, którzy wpłynęli do listy wierzycieli, którzyby wzywaniu Stawiający wierzyciele winni w tym celu okazać Sędziemu Komisarzowi tuły swoich wierzycielności.

SYNDYKA TYMCZASOWA

Stępniński  
Adwokat

Czytajcie „Ziemię Radomską“